KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Stycznia. — Rok 1843. Niedziela. № 14. Jutro, Ś. Marcelli. Pełnia.

Jedna z dobroczynnych Osób, w upłynionym miesiącu ofiarowała Warszaws: Towarzystwu Dobroczynności, konia, z życzeniem, aby zebrany ze sprzedaży pomienionej ofiary wpływ, użyty został na kupno drzewa dla ubogich za domem Instytutu; za dar ten czułe składa się podziękowanie. Toż Towarzystwo D. podaie do wiadomości publicznej, że w roku bież:, iak w latach zeszłych, Członkowie Towarzystwa do odbierania wszelkich ofiar i składek uproszeni, na wszelkie dary pieniężne i inne ofiary, wydzielać będą kwity sznurowe, z nadmienieniem, że i w roku bież: zajmuią się przyjmowaniem powołanych ofiar: W. *Zeuschner* Kasjer Jlny Towarzystwa, przy ulicy Podwal Nro 516; W. *Konopacki* w Sklepie Ubogich przy ul: Krak:-Przedm: Nro 370; Redakcja Kurjera Warsz:; X. Prokurator Instytutu *Janiszewski*, w zabudowaniach tegoż Towarzystwa Nro 370, i inni Członkowie szczegółowe upoważnienia posiadaiący. W tymże Instytucie w upłynionym miesiącu, zmarły: *Drechslerowa* Agata lat 100; *Witkowska* Marjanna lat 89; *Jastrzębska* Anna lat 80, i *Sokulska* Marjanna lat 78, liczące. — Już od czasów AUGUSTA IIgo bywały w Kościele OO. *Reformatów* starannie urządzone *iasełka*. Zwiedzali ie tłumnie Pobożni. Z tych dawnych zabytków pozostały szczątki. W r. b. OO. *Reformaci* wznawiaiąc dawny zwyczaj urządzili w framudze 3ciej po lewej stronie od wejścia, iasełka, przedstawiaiąc *Pokłon* 3ch KRÓLI BOŻEMU Dziecięciu w staience *Betleemskiej* oddawany. Orszak Śtych MĘDRCÓW z Wojska, ludzi, koni i wielbladów złożony, rozstawionym iest na pułce otaczaiącej wspomnioną framugę. — *Kalendarzyk Polityczny* na rok 1843, którego wyjście przedaiący bez wiedzy Wydawcy ogłosili, sprzedaie się nietylko w wymienionych Księgarniach, lecz i we wszystkich innych Księgarniach Warsz:, iako też w składach materjałów piśmiennych, w Kantorze Informacyjnym i w Sklepie Ubogich, tudzież w Drukarni przy ulicy Długiej Nr 591; gdzie kupuiącym większemi partjami, ustępuie się stosowny rabat. Pisemko to obejmuiące przeszło 500 stronnic drobnego druku, zawiera: Kalendarz świąt, dni galowych i lunacji; Genealogją Monarchów i Xiążąt panuiących; tudzież listy imienne Urzędników, głównych Władz Cesarstwa Rossyjsk:, Armji czynnej i wszystkich Władz i instytucji w Królestwie Polskiem istnieiących. Dla ułatwienia w wyszukaniu osób, dodany iest Skorowidz alfabetyczny. W części drugiej tego Kalendarzyka, zamieszczony iest opis Zamku w *Ciechanowie* i Wykaz traktów poczt: w Królestwie. Dwie rycinki cynkograficzne, z których iedna przedstawia widok pałacu *Łazienek*, a 2ga zwaliska Zamku pod *Ciechanowem*, są ozdobą zewnętrzną tegorocznego wydania. Ceny Kalendarzyka są następuiące: zszyty w okładce papierowej litografowanej kosztuie rubla sr: (zł. 6 gr. 20), oprawny w tekturkę z futeralikiem rubla i kop: 10 (zł. 7 gr. 10), w ozdobnej oprawie na wel: papierze r. s. 1½ (zł. 10). *Fr: Radziszewski.* — Wiadomość o zmianach iakie Pan Juljan *Bucholtz* (Bucholc) po powrocie z za granicy w Fabryce fortepjanów po ś. p. Ojcu *Fryderyku* pozostały przedsięwziął, spowodowała mnie do zwiedzenia pomienionego zakładu, z ujmuiącą uprzejmością przyjęty, pomiędzy ukończonemi fortepjanami z mechaniką wiedeńską i angielską przedstawiony sobie miałem Fortepjan stoiący z paryzką mechaniką, zwany »Vertical” w nowym pięknym guście z drzewa palisandrowego zbudowany, w najwytworniejszych salonach wśród wykwintnych mebli mieścić się mogący. Zbyt wszakże subtelna powierzchowność, zawcześnie wzbudziła uprzedzenie co do głosu, nie mogłem bowiem przypuścić, ażeby w tak małej budowy instrumencie siła głosu wydobytą być mogła; ztąd zadziwienie moie za każdem uderzeniem akordu wydobywaiącem tony pełne mocy i zaokrąglonego dźwięku, nadzwyczaj wzrastało, a porównania czynione z fortepjanami zwykłej budowy, dowiodły, że z po-

wierzchowności, nawet i w podobnego rodzaiu zdarzeniach, sądzić nie należy. Jako Amator zadowolony pod każdym względem, oraz pragnąc zachęcić inną naszą Młodzież, by podobnie dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, wydalaiąc się za granicę, z pożytkiem dla kraiu wracała, wziąłem sobie za miły obowiązek publicznie oddać pochwałę Panu Juljanowi Buchholtz, że kilkoletniego pobytu w Wiedniu, Paryżu, Londynie i innych Miastach, umiał użyć z tak znakomitą korzyścią, która nietylko że postawiła go w możności utrzymania reputacji zgasłego Ojca, ale nadto, skoro w wytrwałej pracy nie ustanie, to zdolności iego, w Mechanice, udowodnione w przedstawianych mnie rozmaitych a przez niego przyspasabianych modelach, zapewnią mu miejsce w rzędzie najpierwszych europejskich Orgarmistrzów. Ignacy *Smoleński*, Obywatel Królestwa. — Nr 1szy i 2gi *Kmiotka* na r. b., wyszły z druku; prenumerować można w Księgarni Wydawcy *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496 i innych, za rub: 1 kop. 20, tudzież na wszystkich Pocztamtach i Stacjach poczto: za rub: 1 kop: 50. Wyszedł oraz Spis rzeczy i Tytoł do *Kmiotka* zeszłorocznego; zatem Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się zechcą po odbiór takowych. — Artysta Fortepjanu JP. *Wodnicki*, którego talent sprawiedliwie oceniano i zagranicą; dopełniaiąc życzeń tenże talent szacuiących, da Koncert od iutra za tydzień w Sali pałacu *Paca*, przy ulicy Miodowej, o którego szczegółach doniesiem. — Wyszedł Ner 24ty *Jutrzenki*, ostatni z 1842 r., i zawiera: Dokończenie podróży po halickiej i węgierskiej Rusi. W Bibljografji: *Rozbiór staroczeskiej literatury*. W Rozmaitościach: Nowości z literatury rossyjskiej, polskiej i serboilirskiej. W końcu tego Nru Redaktor, P. Dubrowski, mówi: »Kończąc wydanie *Jutrzenki* za rok 1842, powinienem wyiawić tu nieograniczoną wdzięczność światłym Opiekunom, iakoteż Czytetnikom moiego pisma, prawie we wszystkich słowiańskich kraiach, za ich przychylność, która w przeciągu roku była dla mnie gwiazdą przewodniczą w nowym zawodzie. Również podzięki niosę następuiącym Uczonym i Literatom, którzy ozdobili moie pismo swoiemi artykułami i korrespondencją: PP. *Hance* (w Czechach), *Jewieckiemu* (w Polsce), *Lewickiemu* (w Halicji), *Maciejowskiemu* (w Polsce), *Purkiniemu* (w Szląsku), *Szafarzykowi* (w Czechach), *Smolerjowi* (w Łużycach), *Sreżniewskiemu* (w Rossji), *W....mu* (w Krakowie), *Wrazowi* (w Kroacji), i Z...... (w Halicji); nakoniec PP. *Szewyrewowi* i *M. Grabowskiemu*, za ich zaszczytne odezwy o Jutrzence, odznaczone szlachetnem i wzniosłem uczuciem miłości słowiańśtwa.” Prenumerata na r. 1843 przyjmuie się w Warszawie i na wszystkich Urzędach i Stacjach poczto:. Poszyt 1szy Jutrzenki wyjdzie w końcu b. m. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli srebrnych 1, kop. 69 (zł. 11 gr. 8). Pszenicy r. sr. 2 k. 97 (zł. 19 gr. 24). Grochu polnego r. s. 1 k. 45 (zł. 9 g. 20), Jęczmieniu r. s. 1 k. 69 (zł. 11 gr. 8). Owsu r. s. 1 k. 20 (zł. 8). Siana furę iednokonną od r. s. 2 k. 40 do r. s. 3 k. 75 (zł. od 13 do 25), parokonną od r. s. 4 k. 50 do r. s. 6 k. 30 (zł. od 30 do 42). Słomy furę zwyczajną od r. s. 1 k. 20 do r. s. 2 k. 40 (zł. od 8 do 16). Kartofli korz:, k. 72 (zł. 4 gr. 24). Okowity 16tej proby garniec k. 61½ (zł. 4 gr. 3). Szumówki 6tej proby gar: k. 36½ (zł. 2 gr. 13). — Wczoraj na wieczorze tańcuiącym w *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób 250. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Piwowarze*, przywołani: JPanna Paulina *Riwoli* i JPan *Dobrski*.

Rodzina *Romockich* w Powiecie Lipnowskim, została dotkniętą bolesną stratą z powodu skonu ś. p. *Hieronima* Slepowron *Romockiego*, Syna Szambelana Dworu STANISŁAWA AUGUSTA, Właściciela maiętności *Obrowo*. Liczna Familja, liczniejsi Przyiaciele i Włościanie nietylko dóbr Jego, ale i okolicznych, odprowadzili zwłoki 2go b. m. do Kościoła parafjal: w *Czernikowie*, gdzie ie w dniu następnym z wszelką okazałością w grobie familijnym, obok najdroższej małżonki złożono. X. *Kantorski* Proboszcz z *Łążyna*, wymownemi usty, skreślił skromny ale wzorowy żywot, porównywaiąc cnoty Ojców do w BOGU zgasłego.

W istocie ś. p. *Romocki*, w ciągu 54ch lat życia nie posiadał urzędu, gdyż iakkolwiek zdatny nie starał się o żaden; życie iego poświęcone było iedynie rolnictwu i cnotom rodzinnym i sąsiedzkim. Oddaiąc się z zamiłowania zawodowi swemu w zagrodzie ojców, nie uważał on w rolnictwie prostą pracę, iedynie w zamiarze zachowania dobrego bytu, lecz za wpływem nauk, kunsztów i cywilizacji, wyprowadził u siebie gospodarstwo rolnicze z pierwiastkowej niemocy i zamienił w najwyższą i najużyteczniejszą gałęź przemysłową. Dla tegoteż zamożny z przodków, stał się bogatym przez siebie, przez pracę, przez dozór, przez oszczędność. Słowem zakochany w tej gałęzi przemysłu kraiowego, zakochany w wiosce, wyrażaiąc się z Poetą rolnikiem:

. . . . o! wdzięczne, o! lube ukrycia,
Gdzie człowiek spokojniejszy wśród czystego życia,
Używaiąc rozkoszy, nie czuie zgryzoty!
Kto wpaia smak do wioski, wpaia smak do cnoty:
Tam iest prawdziwe dobro, tam szczęście prawdziwe.

Rzeczywiście ś. p. *Romocki* wiek tak przepędził, iak każdy cnotliwy życzyć sobie może. Spoglądał na pola pracą iego w żyzne łany zamienione, na chatki przez siebie wystawione obdarzonych wieśniaków, którzy z nim się starzeli. Wzorowy i wszystko poświęcaiący Ojciec, liczną otoczony rodziną, która w każdej chwili zdrową radę i pomoc w nim znajduiąc, słodziła wiek i iedyną była Jego rozkoszą. Pożądany Przyiaciel, szanowany Obywatel od Osób najznakomitszych, wielbiony od bliżej go znaiących, był zarazem duszą towarzystw, albowiem iak Jego serce wylane i otwarte, tak umysł naturalny, bogaty, zawsze wesoły, wylewał potoki dowcipu. S. p. *Romocki* oszczędny dla siebie, hojny dla drugich, uczynny do przykładu, zakończył 26go z. m. i r. cnotliwe, pracowite, lecz zbyt krótkie życie, i dzisiaj tylko z żalem głębokim z *Karpińskim* powtórzyć możemy:

BOŻE! ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego iadał, Ciebie wzywał;
Na Twej litości polegał bezpieczny,
Daj duszy Jego odpoczynek wieczny.

J.

(Art. na.) *Z Kielc 20 Grudnia 1842.* Towarzystwo Artystów Dramatycz: pod dyrekcją Włady: *Łozińskiego*, bawi tu przeszło od 2ch miesięcy, daiąc dwie reprezentacje na tydzień. Dla wszystkich znawców wspaniałych utworów sceny Warszawskiej, tutejsze widowiska niebardzo zajmuiące, iednak na teraźniejsze wieczory zimowe, nie są pozbawione zupełnie przyiemności. Odegrano *Pamiętniki Szatana.* To dzieło wszędzie z zadowoleniem przyjmowane, i tu miało powodzenie, prawdę mówiąc, nie dla gry Artystów, nad którą unosić się nie można było, lecz dla samej sztuki, a potem choć z dala mogliśmy oddać hołd należny zasłudze którą nabył nową pracą, niezmordowany i tyle ulubiony nasz Artysta *P. Jasiński.* Co do składu Towarzystwa, PP. *Łozińscy* graią dobrze, szczególniej on, kiedy z usilnością przykłada się do gry, iak np. w *Rycie*, w *Teressie*; i prawdziwie talentu odmówić mu niepodobna, aby tylko iednej wady, psuiącej iego cały układ sceniczny, to iest tak częstego dychania, i robienia piersiami, pozbyć się chciał. P. *Lesser* za bardzo krzyczy: nie zna chyba władzy głosu, nie wie, że on ma wiele wpływu na serca słuchaczy, gdy go umitygnie się stosownie, i w miarę wzruszeń podwyższa lub zniża, a przytem mógłby dokładniej uczyć się roli, iak nam dał tego dowody w *Piętnie hańby*. Panna *Szumlasińska* w rolach matek nie zła; Panna *Gadomska* choć dosyć naturalna, szkoda że nieśmiała. PP. *Trinkaus* i *Kościelski* dopiero poczynaiący. Z pomiędzy innych dzieł były przedstawione: *Jan*, *Piąty akt*, *Łukasz z pod Łukowa*, *Czaszka mordercy*, *Mąż i Żona*, *Intryga przed ślubem*, *Biedny Rybak* i t. p. Krytyka łagodna nigdy nie rani, zbytne zaś pobłażanie gubi talent, zamilczeć więc błędy powyższych Artystów, sadząc się na ich pochwały, byłoby to im najgorzej życzyć. Jeśli bowiem chcą przyiąć rady z powszechnego doświadczenia czerpane, zdołaią przekonać nas, że pragną zasługiwać na względy, któremi tutejsza Publiczność licznem zgromadzeniem ich obdarza. Adolf de *Le-Brun*, w Kielcach zamieszkały.

Z powodu istnieiącego Karnawału, *Komitet Resursy* w Mieście Gub: *Radomiu* prócz już odbytych, urządził następuiące zabawy: W dniach

21szym i 28mym Stycz: Wieczory tańcuiące, oraz: 4go Lutego Bal Resursowy, 11go Lutego Bal na dochód Towarzystwa Dobroczynności za opłatą biletu po kop: sr: 60, d. 18go Lutego Bal Resursowy, d. 25go t. m. Bal maskowy Resursowy, i wreście d. 28go Lutego ostatni Bal na dochód Towarzystwa Dobroczynności za podobną iak wyżej opłata.

Z Petersburga. — Ogłoszono Ukaz CESARSKI z własnoręcznym podpisem N. PANA wydany 28go Listop: r. z., iż maią być urządzone Szkółki parafjalne dla ukształcenia młodzieży wiejskiej w potrzebnych im naukach, w sposobie religijno-moralnym.

W *Krakowie* w dniu Nowego roku otworzonym został nowo wzniesiony kosztem Rządu, Teatr, w miejscu dawnego na placu Szczepańskim. Dyrektor Teatru JP. *Chełchowski* przemówił do *Publiczności.* Do tego przedstawienia należeli celniejsi Artyści z dziś istnieiącego Towarzystwa, JPanna *Palczewska*, JPani *Chełchowska*, JPanna *Radzyńska*, JPP. *Chomiński*, *Królikowski*, *Rychter* i *Jankowski.* Nowo wzniesiony Teatr iest wewnątrz piękny i wygodny. Publiczność napełniła wszystkie miejsca. Pomnaża się abonament, co wróży pomyślność temu Towarzystwu.

Anglja. — Małżonka Admirała *Kodryngton* umarła nagle. — P. *Penleaze* Syn Konsula ang: w *Barcelonie*, broni w pismach publicz: swoiego Ojca przeciw attakom dzienników francuz:. Nie prawda, pisze on, iakoby Konsul poświęcił wychodźców *hiszpańskich;* przeciwnie wielu z nich, którym grożono zamordowaniem, udzielił opiekę w swoim domu, a chociaż Dowódzca flotylli ang: wezwał go aby wsiadł na statek, przecież przez czas bombardowania został w mieście, aby nie opuścić wychodzców. Dopiero gdy *Espartero* zawiadomił go iż tamuie iego działania woienne, a Dowódzca stacji ang: oświadczył, że iego powinnością iest miasto opuścić, uczynił to i udał się ze swoią chorą Żoną przy burzliwem morzu na statek; droga ta zadała śmierć iego Żonie.— Londyńskie towarzystwo *Misjonarzy* które przed 40tu laty posłało do *Chin* Misjonarzy *Morrison* i *Mylne*, (z tych pierwszy przetłumaczył pismo święte na ięzyk chiński i wydał Słownik chińsko-angielski), zamyśla teraz posłać znowu do Chin 10ciu lub 12tu Misjonarzy. Kolegjum angielsko-chińskie utrzymywane przez towarzystwo na *Malakka*, przeniesione zostanie wraz z Drukarnią do *Hong Kong.* Kilku Misjonarzy zostanie na tej wyspie, a inni udadzą się do miast otwartych teraz dla ang: handlu. — W zeszłym roku było w *Londynie* 769 pożarów, to iest o 73 więcej niż w roku poprzednim. — P. *Kollins* za pomocą kalotypu podobnego do dagerotypu wypracował kopję traktatu zawartego z *Chinami*, która przeznaczona iest dla Królowej i zawieszona będzie w ramach pod szkłem w pałacu *Bukingham.*

Francja. — W miesiącu z. żyć przestał Jenerał Margrabia *Vidal*, dawniej dworzanin *Ludwika XVIIIgo.* — Jeszcze nigdy nie rozdano tyle orderów legji honorowej ile w r. 1842, i ieszcze wiele miano rozdać z powodu Nowego Roku; podobno w Izbach wznowiony będzie wniosek Barona *Mounier* (Munje) względem oznaczenia liczby tychże orderów. — Do 20go z. m. złowiono w *Boulogne* (Buloń) przeszło 138 centnarów śledzi, co szacuią na 60 miljonów sztuk. Od dawna nie pamiętaią tak obfitego połowu; wiadomo iż ieden statek rybacki złowił za 30,000 fr. śledzi. — Prefekt marynarki w *Breście* miał otrzymać rozkaz od Ministra marynarki do utworzenia korpusu przeznaczonego do wysp *Marquesas*, dla utrzymania tamże władzy francuz:. Korpus ten ma liczyć 700 piechoty, 200 artylerji, 50 saperów wraz z małym sztabem. Wyprawa otrzyma żywność na 1½ roku i wszelkie narzędzia, w ciągu b. m. ma odpłynąć. Fregata *Danae* pod dowództwem Kapitana *Olivier* (Oliwje) i statek przewozowy *Jutrzenka* (Aube) dostawią ten korpus na miejsce przeznaczenia. — Z *Lugdunu* piszą: *Besson* utracił całą swoią odwagę. Położenie iego iest też okropne; łańcuchem iego szyia przywiązana iest do muru, czas schodzi mu w głuchej rozpaczy; mało ma nadziei do ułaskawienia, a iednak apelował. Uwolnienie *Berrarda* oskarżonego o zeznanie fałszywego świadectwa zdaie się go zad walać; co do *Arsaka* spodziewa

się, iż nie będzie więcej prześladowany. *Besson* ledwo tyle umie pisać, iż z trudnością mógł podpisać prośbę o kasację wyroku; zbieracz rękopismów kupił iednak własnoręczny iego list za 40 fr:! — Król w Nowy Rok przyjmował Kawalera *Raffo* Posła Beja *Tunetu*. — P. *Teste* zaprzecza iakoby było iego zamiarem wystąpić z gabinetu. — Kazano rozpuścić wojsko z poboru z r. 1837, a pułki piechoty zmniejszyć do 1800 ludzi, przez to cała armja zastałaby zmniejszoną o 50,000 ludzi. — Spodziewany iest Ajent *amerykański*, który ma układać się z Rządem francuz: o założenie linji żeglugi parowej między Francją a Stanami Zjednoczonemi. — Dziennik *Sporów* sprostował doniesienie iakoby Konsul ang: w *Barcelonie* przyiął udział w uczcie wyprawionej dla Konsula francuzkiego, przeciwnie Konsul ang: był iedynym który wyłączył się z tej uczty.

Hiszpanja. — Reient 29go z. m. miał odbyć wjazd do *Madrytu* do królewskiego pałacu, przed którym miała defilować gwardja narod:. Za iego powrotem miano przedsięwziąść zmianę ministerstwa. — Przysposobiono 3 rozporządzenia uchwalaiące rozwiązanie Kortezów, ustanowienie Komitetu cenzury i kontrybucji nadzwyczajnej. P. *Zumalakarregui* wzbraniał się te rozporządzenia podpisać. — Kontrybucja w *Barcelonie* miała być opłaconą do d. 5go Stycznia; Jenerał *Seoane* podzielił ią tak, iż połowę opłacą Kupcy, a połowę opłacaiący podatki. — Głoszą tu iż Rzeczpospolita *Hajti*, wypowiedziała wojnę Hiszpanji.

Niemcy. — P. *Thalwitzer* Konsul hamburgski na przylądku *Dobrej nadziei*, zebrał tamże dla pogorzelców hamburgs: 400 dukatów. — W *Dreznie* zaprowadzono postanowienie, iż odtąd pochowanie umarłego nie może nastąpić, póki ieden z umyślnie do tego mianowanych Lekarzy zwłok nie rozpozna. — P. *Chasseloup Laubat* (Szaslu Loba) Poseł francuzki w Rzeszy niemieckiej, 5go b. m. wyiechał z *Frankfortu n. M.* do *Paryża*, na posiedzenia Izby Deputowanych. — Obywatel z *Szwajcarji* francuzkiej P. *Duchat* (Diusza) który zostawał przez długi czas w procesie ze swoiemi krewnemi, wygrawszy maiątek 600,000 zł., celem pomszczenia się na przyszłość względem swoich przeciwników, odstąpił tenże maiątek niektórym miastom niemieckim, które mu za to maią płacić 5 procent dożywocia. Ponieważ P. *Diusza* ma lat 50 i kilka, przeto też owe miasta spokojnie podjęły się płacić mu dożywocie. Miasto *Sztutgard* otrzymało 80,000 zł., *Rastadt* tyleż, *Augsburg* tyleż, *Mannheim* 160,000 i t. d. — W *Germersheim* w *Bawarji* aresztowano ieneralnego Kasjera Poczty Pana *Leopolda*, który spowodował deficyt przeszło 400,000 zł.; z śledztwa okazuie się, że te pieniądze powiększej części zmarnował na manję grywania w loterję; znaleziono u niego losy prawie tyleż kosztuiące ile brakowało w kassie.

Turcja. — Dotychczasowy Poseł przy dworze francuz: *Reszyd* Basza, został odwołany; iego następcą iest Czauszbasza (Minister sprawiedliwości) *Nasi* Efendy. — *Nury* Efendy były Poseł w *Paryżu*, obecnie Członek Rady Państwa, otrzymał zlecenie udać się do *Erzerum*, dla układania się z Rządem *perskim*. — Były Seraskier *Said* Basza, mianowany niedawno Muszyrem *Angory*, otrzymał rozkaz tymczasowo zostać w stolicy; w iego miejsce *Russein* Basza udaie się do *Angory*. — Siostra Sułtana, Sułtanka *Hadydsza*, rozstała się z tym światem.

Włochy. — J. C. W. Wielka Xżna MARJA Rossyjska, ze swoim dostojnym Małżonkiem J. C. W. Xciem *Lejchtenbergskim* 23go z. m. odwiedzili OJCA Śgo, który ich przyiął z nadzwyczajną uprzejmością. — Xżna *Lignicka* (Wdowa po zgasłym Królu *Pruskim*), udaie się z *Florencji* do *Neapolu*. — 6go Grudnia potok *Lawy* wypływaiący z *Etny* rozdzielił się na 3 ramiona, z których największe mierzyło 300 stóp szerokości a 16 wysokości, żar z lawy był tak straszny, iż nie można było zbliżyć się do niej na 100 kroków.

Rozmaitości. — Jeden z właścicieli Opery komicznej w *Paryżu* P. *Leroux* (Leru) dawny Aient zmiany, zmarł nagle 31go Grudnia, zostawiwszy maiątku 18,000,000 zł. — Przed kilką dniami zdarzył się niedaleko *Hawru* w *Gouneville* (Gunwil) przypadek następuiący: Krawiec nazwiskiem

Blondel siedząc przy stole został zabity przez wystrzał. Nieszczęśliwy miał dopiero lat 28, i za kilka dni miał wejść w związek małżeński; domyślają się, że rywal popełnił morderstwo. — W *Danji* zaprowadzono nowe postanowienie dla Autorów dramatycz: celem zachęcania ich do prac scenicznych; odtąd nawet przed przedstawieniem nowego dzieła, Autor otrzymuie część przeznaczonego honorarjum. — Astronom *Sugden* utrzymuie, że teraźniejszy klimat łagodny pochodzi z powodu bliskości komety, i że mrozy nastaną z końcem Stycz:. — *Bej tunetański* iest najmodniejszy człowiek w Afryce. Pali sygaro, chodzi z laską, w której iest flet ukryty, ma w każdym pokoiu zegar graiący, przytem 2 papugi, z których iedna po francuzku a druga po angielsku gada; nie występuie publicznie iak tylko w żółtych rękawiczkach *glace*, spędza czas na dagerotypowaniu, spiia szampana, a Faworyta iego musi mu codziennie przegrywać na fortepjanie. Nie schodzi mu więc na niczem, iak tylko ieszcze na koleiach żelaznych i na homeopatji, a wtedy będzie iuż miał wszystko! — *Fanni Elsler.* W *Berlinie* wyrysowano karykaturę na tę uwielbianą tancerkę 2óch części świata. Ameryka przedstawiona iest iako osoba z ogromnym nosem, na którym Sylfida baletu tańczy i osobie tej piaskiem w oczy pruszy. Obok niej stoi Europa i mówi: „I mnie także!" W głębi obrazu pojawia się angielski bank z swemi skarbami, a Fanni wskazuiąc nań mówi: „Tam spocznę, na angielskiem *złocie* i na zmiękczonem amerykańskiem *sercu!*" — Pewien Szlachcic musiał przed kilkoma laty w *Londynie*, w izbie gminy na klęczkach prosić o przebaczenie. Po skończonym akcie: otrzepawszy pył z swych spodni, rzekł: „W życiu moiem nie byłem ieszcze w tak brudnej izbie."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Woroniecka Aniela Xżna z Glinki; Botwinko Trofim Rad: Koleg: z Łyszkowic; Tys Edward Nacze: z Banku, z Gdańska; Pruszkowski Fran: Dz: z Franki; Orpiszewski Lucjan Dz: z Kłobki; Gostomski Józ: Dz: z Józefowa; Rembieliński Alex: Ody: z Krośniewic; Liszewski Fabjan Dz: z Błażeiowic; Celiński Józ. Dz: z Jabłonny; Łempicki Romuald Oby: z Cwiklina.

DONIESIENIA.

Osoby życzące Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek z wyższym ukształceniem, posiadaiących różne ięzyki, muzykę etc.; również Bony Polki, Niemki, Francuzki, mogą się zgłosić do Kantoru podpisanej. — Ludwika *Marx*, w domu Krasnopolskich na rogu ulic Orlej i Leszno.

Zawiadamiam, iż w moiej Fabryce Robot Snycerskich i Pozłotniczych, znajduią się do sprzedania lub wynaięcia, iako to: PAJĄKI, KINKIETY, ŻYRANDOLE, i LUSTRA rozmaitej wielkości i gatunków; oraz są do sprzedania OBRAZY Historyczne i różne LANDSZAFTY olejno malowane w ramach złoconych; także i DRĄGI do Firanek pozłacane, biało i mahoniowo polakierowane, tudzież rozmaite ORNAMENTY, ROZETY i Ozdoby do Firanek, których to przedmiotów ceny są umiarkowane. J. B. *Fischer*. Fabrykant Robot snycerskich i pozłotniczych przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477 lit: B, w Warszawie.

EAU de JAVELLE, Woda do prania Koronek, Muślinów i Tiulów etc. Powszechnie używana zagranicą, a tu w kraiu także iuż znana, przez Osoby trudniące się praniem dodobnej delikatnej bielizny; nadeszła w znacznej partji do handlu M. Grosse przy ulicy Miodowej pod filarami, i przedaie się w kamionkach po zł. 1 gr. 15 za sztukę.

Mam zaszczyt uwiadomic Szanowne Interesentki, że ieżeli która z Dam zyczyć sobie będzie, abym do domu przychodziła, i tam Ją uczyła KROJU SUKIEN DAMSKICH podług najświeższych żurnali, za umiarkowaną cenę, przychodzić będę regularnie w umówionych godzinach; zaś Osoby z Prowincji, które sobie życzyć będą, przyjmować będę do tej nauki ze Stołem i Stancją, w tym tym tylko Kwartale, t. i. do Wielkiej-nocy. Mieszkam przy ulicy Królewskiej, obok Kości: Ewanielickiego Nro 1072; zastać mnie można codziennie po południu. T. *Hirosz.*

D. 12 b m. przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1318, skradzione zostały z Kuchni następuiące rzeczy: SALOPA mazepowa w kraty zielone, z fiiałkową podszewką pąsową, pod peleryną zielona, Kołnierz axamitny czarny; SZLAFROK perkalikowy na wacie ciemnogranat w centki niebieskie; PŁÓCIENKO na suknię w kratki; SUKNIA szamoa litografowana, i CHUSTKA

płócienna od nosa. Uprasza nieszczęśliwa Służąca, ieżeliby kto powziął wiadomość o tej kradzieży, aby przez litość dał znać pod powyższy Numer, za co prócz wdzięczności, odbierze nagrodę.

GUWERNER ukwalifikowany do wyższych klass usposabiania Uczniów, od Władzy upoważnienie posiadaiący, co do 5ciu Języków i w tych Konwersacji, i co do innych szkolnych objektów; przytem w Malarstwie olejnem, oraz Muzyce celuiący; w rekomendacje chlubne i świadectwa praktyki swoiej opatrzony i najprzyzwoitszego prowadzenia się; życzy przyiąć stosowne zatrudnienie na Prowincji. Wiadomość w domu narożnym N° 119, między uli: Sto-Jańską a Piwną, na 2m piątrze od frontu uli: Zapiecek. — Tamże wiadomość o Osobie chcącej wejść w Obowiązki RZĄDCY Dóbr i Zast: WÓJTA Gminy, w całej gałęzi Gospodarstwa praktycz: obeznanej, oraz w nauce Prawa, z stosowną kwalifikacją, i kilkunaście tysięcy kaucji maiącej.

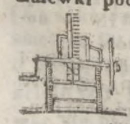


DOMINA świeże atłasowe, morowe, mantynowe i tybetowe; KRAKOWSKIE ubrania, i PŁASZCZE męzkie; są do wynaięcia w Magazynie Stroiów Wiktorji Klimowicz, w domu dawniej Rostworowskich, dziś Rozena przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, na 1m piątrze.

DOBRA ZIEMSKIE, maiące rozległości 180 włók miary nowo-polskiej, składaiące się z pięciu Folwarków, kilku Wsi zarobnych, znacznych Łąk i Boru; są do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami i zostawieniem znacznej części szacunku do lat kilku na gruncie. Dobra te nad rzeką Nerem w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, są położone pomiędzy Miastami fabrycznemi. Chcący wchodzić w układy o nabycie, zgłosić się zechce do Pani *Wierzchlejski w Gostkowie* pod *Łęczycą*.

Trzy SKLEPY w oficynie Wielkiego Teatru, nowy Marywil zwany, po składzie Rządowym Żelaza, razem lub częściowo są do naięcia od Wielkiej Nocy r.b.; wiadomość o cenie u Rządzcy Domu.

Dnia 13 b. m. Stangret fiakru od P. Wagnera, znalazł KITĘ Oficerską: którą odebrać można przy ulicy Nalewki pod Nr 2249, u Właściciela fiakru.



MAGLE angielskie w ogrzanej Stancji, nowo zaprowadzone, w domu pod Nr 389 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, naprzeciw Saskiego placu, z których Bielizna iak z pod żelazka wychodzi.

Różne LOKALE, a mianowicie: *a*) 6 Pokoi z Kuchnią i Stajnią dla koni; *b*) 3 Pokoiki front na Krak:-Przedm:, od 1 Kwietnia r. b.; *c*) 4 Pokoie z Kuchnią każdego czasu w pałacu przy ulicy Krako:-Przedmieś: Nr 415, są do naięcia; wiadomość u Rządzcy pałacu.



Jest do odstąpienia PRALNIA kapeluszy Słomkowych, wraz z rekwizytami do tejże należącemi; oczem wiadomość powziąść można w handlu P. Grossa, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 423.

Ktoby w tych dniach wyieżdżał do UŚCIŁUGA, i chciał mieć Towarzysza podróży, za przyłożeniem się do kosztów; raczy się zgłosić do Pisarza hotelu Gierzsa, przy ulicy Podwal.

Od lat kilkunasto będąc znany iako Fabrykant i wspólnik Browaru Angielskiego na Solcu, dawniej z Wasilewskim i Sommer, a później z Woyciechem Sommer Ojcem moim, po śmierci tego ostatniego, otworzyłem na nowo pod własną firmą Fabrykę

PORTERU i PIWA

ANGIELSKIEGO

pod Nrem 2311 lit: A, przy ulicy Dzikiej, w miejscu istnieiącego poprzednio Browaru P. Michała Brzezińskiego. Polecam się przeto Łaskawym Osobom, które mnie dawniej swem zaufaniem zaszczycać raczyły, zapewniaiąc, że iak dotąd tak i nadal najwiekszem moiem staraniem będzie przez dobre wyroby zasługiwać sobie na dalsze ich względy i zadowolenie. Obstalunki przyjmuię w miejscu. Interessenci zaś z prowincji, raczą swe żądania na moie ręce franko nadsyłać. *Maciej Sommer.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mieszkaniu moiem dostanie MATERACÓW gotowych w każdym czasie, z włosa nowego i drelichu niciane-go różno-kolorowego, w cenach od 75 do 108 złp:; przytem przyjmuią się wszelkie obstalunki. Mieszkam przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, w drugiem podwurzu na dole. *Pierzchalski* Tapicer.

W domu Gerlacha przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 414, z powodu śpiesznego wyiazdu, są do sprzedania BRYLANTY i SREBRO Serwisowe, w mieszkaniu pod Numerem 20.

Dnia 11 b. m., w przeieździe ulicą Senatorską, do pałacu pod Kopernika, zgubione zostały 3 NOŻE amputacyjne, ieden większy, 2gi mniejszy, 3ci obosieczny mały; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowych pod Ner 467, w domu Helbinga przy ulicy Senatorskiej, do Rezury P. Szczycińskiego, wprost Reformatów, za nagrodą.



W dniu 5 (17) Stycznia r. b. o godz: 4ej z południa, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: I. Instancji Gub: Mazow: Wydz: II. przed Wielmożnym Ostromęckim, Sędzią Trybunału Delegowanym, ostateczne przysądzenie Nieruchomości w Warszawie pod Nr 2048 przy ulicy Szymanowskiej położonej, w drodze działów sprzedawanej. Licytacja zacznie się od summy rubli sre. 651. Warunki przejrzeć można tak u Wgo Janickiego Pisarza Trybunału Wydziału II, iako też u Patrona Krysińskiego, w Warszawie pod Nr 2239 zamieszkałego.



Para KONI gniadych młodych, iest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Lessla Nr 413, na 2em piątrze od schodów na prawo.

LICYTACJE Jutro. Ulica Sto-Krzyzka Nr 1335, różne Sprzęty. Ul: Długa Nr 549, Meble. Leszno Nr 736, Płaszcz z Szopami. Ul: Twarda Nr 1105, Meble. Ul: Miodowa Nr 495, Lustra, Meble. Ul: Pańska Nr 1222, różne Sprzęty. W Sklepie za żelazną bramą różne Materje. W Powązkach Nr 25 B. Krowy, Wieprze. Nowy-Swiat Nr Nr 1274, Meble, Garderoba.



Dni temu 9, przybłąkał się Wyżeł polowy, duży, młody, maiący łaty kasztanowato-nakrapiane, łapy białe, ogon na końcu biały. Właściciel odebrać go może przy ulicy Krako:-Przedmie: Nro 446, na 2m piątrze.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

1mo. Są do sprzedania Dobra w Gubernji Kaliskiej Powiecie Piotrkowskim położone, obejmuiące gruntów ornych pszennych i żytnich w dobrej glębie włuk miary nowo-polskiej 37 mor: 7; w łąkach i pastwiskach włuk 28 morgów 18; w lasach i zaroślach włuk 7 mor: 15; tudzież Sadzawek trzy zarybnionych, powyższym rozmiarem nieobjęte; czyli w ogóle gruntu włuk 73 i morg: 10; wysiewa się oziminy korcy 249, Jarzyny korcy 394, za które nieomylne wyrachowanie, Właściciel na praktyce i doświadczeniu oparty, zaręcza; dostateczna pańszczyzna, las wystarczaiący na domowe potrzeby; zbioru Siana od 1200 do 1500 fur parokonnych; Ogród fruktowy i warzywny, dzierżawy rocznej do 1200 zł. przynoszący; od rzeki Warty o iednę wiorstę odległe, w których znajduie się Browar i Gorzelnia z Suszarnią ze wszelkiemi statkami i narzędziami bez maszynerji, z dostateczną do niej wodą: Dom mieszkalny z bali rzniętych, 11 Pokoi i dwie Spiżarnie obejmuiący, Kuchnia wyłączna od mieszkania z iednej, z drugiej zaś strony Wozownie i Stajnie pobudowane; nadto Officyna murowana z czterech Pokoi złożona; Officyna druga, Okolnik z drzewa rzniętego, dwie Stajnie, trzy Obory i dwa Chlewy, Spichlerz murowany; Stodoła murowana, mieścić mogąca 800 kóp zboża, druga z drzewa obszerności na umieszczenie 600 kóp zboża; lecz ta druga nateraz pogorzała, zabezpieczona wszakże w Towarzystwie Ogniowem do wysokości 3000 zł., w każdym więc czasie odbudowaną być może; Spichrz na skład Wódki i Kartofli; znajduie się także Karczma zaiezdna ze Stajniami.

2do. Potrzebna iest Dzierżawa Ziemska na lat 3, 6, lub 42 w Gubernji Mazowieckiej lub Kaliskiej, w gruntach pszennych, w łąkach, pastwiskach i lasach, z Gorzelnią, Browarem i Apparatami, z Inwentarzem żywym i dostateczną robocizną; do wysokości rocznego czynszu, mniej więcej od 15 do 20 tysięcy złotych polskich z góry rocznie zrealizować się mogącego. *Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 16ty raz *Cień Kochnaka.* 12ty raz *Siostra Kasperka.* 32 raz *Włuczęga.*



Ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczn:, iż Dziś w czasie ostatniego widowiska, 2gi raz Pantomima p. t. Ostatnie dni Pompei, daną będzie. Upraszazatem Łaskawych Widzów, aby licznie zebrać się raczyli.

Alexander Guerra.

Dziś widowisko P. *Mekolda.*

Ponieważ mamy w roku bieżącym Karnawał długi, a zatem Szanowne Osoby życzące sobie mieć muzykę na wieczorach, składaiącą się z Fortepjanu, Skrzypiec, Kwartetu, albo też samego Fortepjanu; raczą się zgłosić pod Nr 110 przy ulicy Piwnej na dole do P. Łukasiewicz.

Dzis w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej naprzeciw Hotelu Lipskiego, Panny *Noires* grać będą od godz: 5tej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senator: w domu Boka, Panny *Bittner* grać będą od godz: 6ej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, Nro 552 w domu zwanym na Rurach, Panny *Szyld* grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od ulicy Wierzbowej, *Tercet* Pragski grać będzie.

Dziś w Restauracji Sielce za rogatkami Belwederskiemi, od godziny 2giej z południa, grać będzie Muzyka z dobranych Artystów; przytem dostać można PĄCZU rzymskiego na winie, ananasowego, zwyczajnego, PĄCZKÓW hamburgskich, oraz WIN w dobrych gatunkach i wszelkich innych trunków.

W Cukierni narożnej przy ulicy Bonifraterskiej i Franciszkań:, każdego czasu dostać można PĄCZKÓW z doskonałemi konfiturami; w tejże Cukierni przyjmuią się różne obstalunki Ciast, Cukrów, Pączków, i t. p.

H. Birnbaum.